

Twoja Spółdzielnia

MAJ 2019 / nr 68
NAKLAD: 8 000 egz.
ISSN 1689-9679

www.gsmjastrzebie.pl

WALNE ZGROMADZENIE GSM

Zarząd Górnicy Spółdzielni Mieszkaniowej w Jastrzębiu-Zdroju, działając na podstawie art. 8³ ust. 6 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych oraz § 23 ust. 1 Statutu Spółdzielni zawiadamia, że Walne Zgromadzenie w roku 2019 odbędzie się w następujących terminach i miejscach:

- I część:** os. Zdrój - ul. 1-go Maja, ul. Kasztanowa - ul. Armii Krajowej
w dniu 27.05.2019 r. godz. 16.00
Dom Retro, Jastrzębie-Zdrój, ul. Karola Miarki 15
- II część:** os. Chrobrego - ul. Kusocińskiego, ul. Marusarzówny
w dniu 28.05.2019 r. godz. 16.00
Szkoła Podstawowa nr 20, Jastrzębie-Zdrój, ul. B. Czecha 20A
- III część:** os. Szeroka - os. 1000-lecia
w dniu 29.05.2019 r. godz. 16.00
Szkoła Podstawowa nr 18, Jastrzębie-Zdrój, os. 1000-lecia 9
- IV część:** os. Staszica - ul. Poznańska, ul. Opolska, ul. Wrocławska
w dniu 30.05.2019 r. godz. 16.00
Zespół Szkół nr 2, Jastrzębie-Zdrój, ul. Poznańska 1a
- V część:** os. Pionierów - ul. Śląska, ul. Kurpiowska, ul. Kaszubska
ul. Pomorska, ul. Łowicka, os. Arki Bożka - ul. Wrzosowa
w dniu 31.05.2019 r. godz. 16.00
Szkoła Podstawowa nr 6, Jastrzębie-Zdrój, ul. Śląska 6
- VI część:** os. Morcinka - ul. Katowicka
w dniu 03.06.2019 r. godz. 16.00
Szkoła Podstawowa nr 13, Jastrzębie-Zdrój, ul. Katowicka 35
- VII część:** os. Morcinka - ul. Krakowska, os. Barbary - ul. Jasna
w dniu 04.06.2019 r. godz. 16.00
Zespół Szkół nr 1, Jastrzębie-Zdrój, ul. Graniczna 2
- VIII część:** os. Przyjaźń - ul. Kopernika, ul. Piastów
w dniu 05.06.2019 r. godz. 16.00
Zespół Szkół Mistrzostwa Sportowego
Jastrzębie-Zdrój, ul. Piastów 15.

PORZĄDEK OBRAD:

- Otwarcie obrad Walnego Zgromadzenia.
- Wystąpienie Przewodniczącego Rady Nadzorczej.
- Wybór prezydium zebrania w składzie: przewodniczący, sekretarz i asesor.
- Wybór komisji mandatowo-skrutacyjnej.
- Zapoznanie z Regulaminem obrad Walnego Zgromadzenia.
- Stwierdzenie prawomocności zebrania.
- Wybory członków Rady Nadzorczej.
- Sprawozdanie z działalności Rady Nadzorczej za 2018 r. oraz podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania Rady Nadzorczej.
- Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółdzielni za 2018 r. w tym przedstawienie sprawozdania finansowego oraz informacji z realizacji uchwał podjętych na Walnym Zgromadzeniu w styczniu, kwietniu i czerwcu 2018 r. oraz podjęcie uchwał w sprawie:
 - zatwierdzenia sprawozdania Zarządu z działalności Spółdzielni za rok 2018,
 - zatwierdzenia sprawozdań finansowych za 2018 r.,
 - udzielenia absolutorium członkom Zarządu za działalność w 2018 r.,
 - podziału nadwyżki bilansowej netto za 2018 rok.
- Odczytanie wyników głosowania na Kandydatów do Rady Nadzorczej.
- Podjęcie uchwał w sprawie:
 - oznaczenia najwyższej sumy zobowiązań jaką Spółdzielnia może zaciągnąć w 2019 r. i zaliczkowo do najbliższego Walnego Zgromadzenia w 2020 r., na bieżącą działalność,
 - oznaczenia najwyższej sumy zobowiązań jaką Spółdzielnia może zaciągnąć w 2019 r. oraz zaliczkowo do najbliższego Walnego Zgromadzenia w 2020 r. na kredyty i pożyczki związane z finansowaniem robót termomodernizacyjnych,
 - omówienie przebiegu konsultacji, które odbyły się w dniach 13-16 maja 2019 r. oraz podjęcie uchwały w sprawie sposobu finansowania jednorazowej opłaty za przekształcenie udziałów Spółdzielni w prawie użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w udziały w prawie własności tych gruntów.
- Zapoznanie z wnioskami polustracyjnymi z lustracji za lata 2015-2017 i podjęcie uchwały w sprawie wniosków polustracyjnych.
- Omówienie wniosków członków, wniesionych zgodnie z §24 ust. 5 i 6 Statutu GSM i podjęcie stosownych uchwał.
- Wolne głosy, wnioski i zapytania.
- Zakończenie obrad.

Komplet sprawozdawczości za 2018 r. oraz projekty uchwał, które będą przedmiotem obrad Walnego, od dnia 10.05.2019 r. dostępne będą dla członków w zakładce dokumenty e-kartoteki na stronie www.e-kartoteka.pl oraz wyłożone będą do wglądu w pokoju nr 28 Górnicy Spółdzielni Mieszkaniowej w Jastrzębiu-Zdroju ul. Graniczna 1. Z dokumentami tymi, członek będzie mógł się zapoznać w godzinach pracy Spółdzielni tj. od poniedziałku do środy w godz. od 7.00 do 15.00, w czwartki w godz. od 7.00 do 16.00 i w piątki w godz. od 7.00 do 14.00. Zgodnie z ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych w brzmieniu obowiązującym od dnia 9.09.2017 r. (art. 8³ ust. 1¹), członek Spółdzielni może uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu osobiście albo przez pełnomocnika. Pełnomocnik nie może zastępować więcej niż jednego członka. Pełnomocnictwo powinno być udzielone na piśmie pod rygorem nieważności. **Ze względów organizacyjnych pełnomocnictwo musi być złożone w sekretariacie GSM w Jastrzębiu-Zdroju przy ul. Granicznej 1 do dnia 24.05.2019 r. do godz. 14.00.** Członek Spółdzielni i pełnomocnik członka Spółdzielni uczestniczący w Walnym Zgromadzeniu winni okazać się dokumentem tożsamości ze zdjęciem.

Zarząd GSM

KARTA WYBORCZA

WYBORY CZŁONKÓW RADY NADZORCZEJ W ROKU 2019

Okręg nr 1

1. Gawliczek Kazimierz

Okręg nr 2

1. Ciemniewska Gabriela

Okręg nr 3

1. Milbrant Joanna
2. Brzeska Jadwiga

Okręg nr 4

1. Lepczyński Bolesław

Okręg nr 5

1. Kotuła Tadeusz

Okręg nr 6

1. Śnietka Ryszard

Okręg nr 7

1. Stankiewicz Iwona
2. Maryniak Lucyna

Okręg nr 8

1. Staszaków Zbigniew

Okręg nr 9

1. Próchnicki Jacek

„Krew, pot i łzy...”

Jak co roku przed Walnym Zgromadzeniem GSM proszę Przewodniczącą Rady Nadzorczej o dokonanie podsumowania. Panie Bolesławie, taki właśnie tytuł pasuje do minionej kadencji Rady?

Tytuł wywiadu jaki Pan wybrał jest chyba bardzo mocny, ale dodam do niego jeszcze jeden element, „zgrzytanie zębów”.

Bardzo trudny czas dla mnie, te minione 3 lata, bardzo trudny dla Rady, Zarządu, pracowników, ale i dla członków GSM. Nasza społeczność to taka Polska w pigułce, podzielona, rozłamana, rozerwana. W tej społeczności mamy i „lepszy i gorszy sort Polaków”, ponieważ do tej spółdzielni dawno temu wkroczyła polityka. Tam gdzie jest polityka, tam zaczyna się szarpanie za wszystko i bicie po szcękach.

Ja jestem bardzo koncyliacyjną osobą, ale patrząc i odczuwając na własnej skórze tę szarpaninę niestety mocno się utwardziłem. Już mnie wiele nie zdziwi, już mnie wiele nie zaskoczy.

Wyczuwam w Pana słowach zniechęcenie?

Powiedziałem, że się utwardziłem. Tak były momenty zniechęcenia, ale od razu przypominałem sobie co obiecałem członkom GSM. Obiecałem bronić ich praw, ich majątku, ich podmiotowości. To oni, członkowie, wybierając mnie na Walnym do Rady zaakceptowali mój pomysł na pracę. To im, członkom jestem winny konsekwencję. Chyba całym swoim działaniem udowodniłem zgodność słów z czynami. Udało mi się obronić spółdzielnię przed przejściem przez „politykierów” (to nie są politycy, to ludzie wykorzystujący przynależność partyjną do realizacji osobistych celów i powiększania stanu posiadania). W naszej spółdzielni nie ma prawa rządzić żadna opcja polityczna, bo członkowie GSM to nie polityka, tylko ich wspólny majątek.

Trochę to trąci „donkiszoterią”, sam przeciw wszystkim!

Jeśli tak to zabrzmiało to przepraszam, ale nie dokończyłem myśli. Takie same obietnice składali wszyscy kandydaci do Rady podczas prezentacji swoich kandydatów. Zbyszek Staszów tak mówił i słowa dotrzymał. Jacek Próchnicki tak mówił i słowa dotrzymał. Czy słowa dotrzymał Andrzej Kinasiewicz, który reprezentował w Radzie poglądy odmienne od tych zapowiadanych? Czy słowa dotrzymała Anna Gnaś, Adam Czopek, Celina Jaworecka, Wiesława Kosowska, Barbara Koczy. Nie wspomnę o innych jak Jan Wyrwa. Dawniej SLD, potem PO, KOD i co.....? I świętuje zwycięstwo wyborcze w sztabie PiS. Jak to można nazwać? Cisną mi się pewne określenia, zostawię to jednak czytelnikom. Nie będę też wspominał o postawie Marka Wróbla czy Mariusza Rządkiwskiego. Chyba tylko Mirosław Łęga zachował się zgodnie ze swoim sumieniem. Był, jest i będzie z partią-matką dlatego wolał zrezygnować i nie zaszcześcić genu partyjnego innym. Czy to co mówię to „sam przeciw wszystkim”? Nie. Wielkie moralne oparcie miałem w Zbyszku Staszku i Jacku Próchnickim. Nie tylko moralne, bo pracowaliśmy razem w Komisjach i indywidualnie. Gdyby nie oni nie dałoby się wytrwać.

Tacy dobrzy? Przecież pamiętamy „Odwołać Lepczyńskiego. Próchnickiego i Staszka”.

Tak, odwołać i co.....? Pikiety, napastliwe materiały w piśmowskiej gazecie, wyzwiska, szantaże, nasyłane kontrole, kłamstwa pisane do Ministra Infrastruktury. Potem były 3 Walne w jednym roku. Ostatnie odwołało Wyrwę, jednego z inicjatorów hasła „odwołać...”, no to go odwołano, zgodnie z jego sugestią. Nas trzech nie odwołano, dostaliśmy bardzo mocny mandat do sprawowania swoich funkcji. 80% głosujących wypowiedziało się za nami. Być jednak odwołanym, czyli uzyskać 2/3 głosów przeciw swojej osobie to już „wyczyn”, tego wyczynu dokonał Wyrwa. Dla mnie jest rekordzistą GSM.

Złóżmy gratulacje Janowi Wyrwie

Złóżmy może nie gratulacje, ale deklaracje. Zarówno ja jak i Zbyszek Staszów oraz Jacek Próchnicki mamy zamiar ponownie kandydować do Rady Nadzorczej. Z tego kandydo-



wania zrezygnowali wszyscy, którzy psuli tę spółdzielnię. Dziwnym trafem nie kandyduje ani Andrzej Kinasiewicz, ani Celina Jaworecka, ani Adam Czopek. Całe szczęście, że Jan Wyrwa już nie może kandydować i Barbara Koczy też nie może. Dzięki temu unikniemy horroru, bo z nimi to był horror.

Przyznam, że liczymy na Wasze poparcie członkowie GSM. Mam nadzieję, że nie zawiedliśmy i nie zawiedziemy. Wybory są inne niż dotychczas. Zagłosowaliśmy na Walnym w 2017 roku za takim sposobem wybierania kandydatów i w tym roku mamy pierwszy raz głosowanie w podziale na Okręgi Wyborcze. Co roku będziemy uzupełniać Radę o nowych członków. Dzięki temu przekazywanie doświadczenia spowoduje bardziej płynne przekazywanie władztwa w Radzie. Można płynnie wszystko przekazywać. Moim zdaniem to bardzo dobry pomysł.

To może coś nam Pan powie na temat kontroli instytucji zewnętrznych, które były w GSM?

Ja??? NIGDY. Nie są to kompetencje Rady Nadzorczej tylko Zarządu i pracowników. Proszę o te sprawy pytać właściwy organ spółdzielni. Nie będę się chwalił tym czego nie zrobiłem, chociaż efekty tych działań kontrolnych napawają mnie DUMA. Potwierdzają tezę, którą razem ze Zbyszkiem i Jackiem od początku powtarzamy. W GSM WSZYSTKO JEST W PORZĄDKU I PROWADZONE NA MOŻLIWIE NAJWYŻSZYM POZIOMIE.

Zapytam! To może kilka „pikantnych szczegółów” z mijającej kadencji Rady?

O „pikantnych szczegółach” się nie mówi, bo takich nie było. Chciałbym jednak przypomnieć wszystkim członkom jak to się wszystko układało.

Zaczęło się w zasadzie od pierwszego spotkania po wyborach. Żal, pretensje, nadmierne ambicje czasem nawet brak myślenia o członkach.

Na pierwszym posiedzeniu Rady Nadzorczej wybiera się Prezydium i przewodniczących Komisji. Nie uczestniczył w nim Andrzej Kinasiewicz, bo w tym czasie wziął sobie urlop i wypoczywał w sanatorium. Do rywalizacji o funkcję Przewodniczącego stanęły dwie osoby. Ja, Bolesław Lepczyński zgłoszony przez część nowej Rady i Anna Gnaś, która sama siebie zgłosiła. Członkiem GSM została w kwietniu, w czerwcu były wybory. Nigdy nie uczestniczyłam Walnym, ani w życiu GSM, to jej inauguracja. Z dumą przyjąłem wyrazy zaufania do mojej osoby i nie ważne ile głosów otrzymałem, zostałem Przewodniczącym RN. Wybrano Prezydium, przewodniczących komisji. Jakież było moje zdziwienie, kiedy po powrocie Andrzeja Kinasiewicza zaczął podważać wybór mojej osoby na Przewodniczącego. Okazało się, że to on chciał nim zostać. Zadałem pytanie. Czy to ja byłem w sanatorium w czasie wyboru czy on. Czy ktoś zgłaszał jego kandydaturę? O co ma do mnie pretensje? O to, że sobie pojechał? Ja nie miałem o to pretensji. Wracę tu jak buimerang stare powiedzenie „nieobecni nie mają racji”.

No i wtedy się zaczęło. Urażona ambicja i polaryzacja Rady. My w 5 osób byliśmy „gorszym sortem”. No cóż, ja do tego się

przyzwyczaiłem. Kinasiewicz, Koczy, Gnaś i Wyrwa jawnie zaczęli występować przeciwko pozostałym, przeciw Zarządowi, przeciw woli Członków GSM.

To co wyprawiała ta czwórka, było dla mnie szokiem. Populizm, brak wiedzy, brak umiejętności czytania ze zrozumieniem, ale przede wszystkim brak dobrej woli. No i wyczuwało się ducha Andrzeja Matusiaka. Jednak to nie był duch jak się okazało. Te osoby jak się okazało regularnie spotykały się z Matusiakiem i były precyzyjnie instruowane i „zadaniowane”. Po prostu zaczęli wprowadzać politykę pisu tylnymi drzwiami. Na to naszej zgody nie było.

Pamiętacie Państwo zapewne słynne „rozłamowe posiedzenie” RN w klubie szachowym? Tam uzurpator Kinasiewicz jasno określił swoją rolę w rozbijaniu GSM. Tuż przed tym spotkaniem „z mocy prawa” Anna Gnaś straciła status członka spółdzielni. Członkiem RN może być tylko członek spółdzielni. W jej miejsce wszedł Adam Czopek i nagle bez żadnych powodów stał się członkiem „lepszego sortu”, czyli grupy rozłamowców.

Potem były „manewry” powodujące rezygnację Marka Wróbla i w jego miejsce weszła Celina Jaworecka, uczestniczka tego rozłamowego gremium. Matusiak coraz pewnie się czuł i już jawnie pojawiał się w GSM i na wszelkich spotkaniach. Zapowiedział, że niedługo następnym członkiem RN wypadnie bo już Wiesława Kosowska czeka na objęcie mandatu. Tak też się stało. Forma szantażu zmusiła do rezygnacji Mariusza Rządkiwskiego. Wiesława Kosowska natychmiast pojawiła się w GSM jeszcze przed faktem powiadomienia przez Zarząd. Wyrwa zawieszony do Walnego. No i na Walnym odwołany, Łęga obejmuje mandat. Na tym samym Walnym miała być odwoływana Barbara Koczy, ale wolała nie poddawać się weryfikacji. Z pięciu osób „gorszego sortu” zostały trzy. Sześć osób było tak zwanymi „matusiakiewiczami”. UZALEŻNIENI.

Tak wyglądała mijająca kadencja Rady. Sześciu na NIE, trzech na TAK. Współczuję tu Zarządowi, bo za ciężką pracę, a zrobił bardzo dużo dobrego, nie doczekał się żadnej rekompensaty. To jest niesprawiedliwe i niegodne. Mijająca kadencja to WALKA, a nie po to nas powołano.

Do waszej trójki nikt się nie „dobierał”?

Optymizm. Jacka próbowano zmusić do uległości poprzez jego znajomych polityków. No cóż w ławach poselskich są też inne, nieformalne kontakty. Nie ugiął się. Potem doniesiono na niego do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Ostatnio wygrał sprawę w sądzie w tym przedmiocie.

Ja dostawałem liczne „zmiękczające” telefony od Andrzeja Matusiaka. Przystałem odbierać, co spowodowało kłopoty w pracy mojej rodziny. Taka forma odwetu. Kiedy i to nie pomogło dostałem anonimowy w których zasugerowano, że mogę mieć kłopot z życiem. Prokuratura nie znalazła autora anonimów.

To wszystko NIC. Zbyszek Staszów miał najgorzej. Jeden z bandziorów z grona współpracujących z „matusiakiewiczami” użył w stosunku do niego siły fizycznej co spowodowało, że złamał rękę. Agresor stanął przed sądem i został dotkliwie przez sąd ukarany (wyrok jeszcze nie jest prawomocny). Potem doszło do rozmowy z „pewnym panem”, który w zamian za rezygnację z Rady obiecał zatrudnienie w JSW na wskazanym przez Zbyszka stanowisku. Z OBRZYDZENIEM odrzucił propozycję. Skoro to nie pomogło, „za karę” wyrzucono go ze Wspólnoty Samorządowej, satelickiego ugrupowania wobec pisu. Mało? Wystarczy!!!

Ciągniemy dalej ten wątek?

Nie, wystarczy! Chciałbym już to skończyć, bo nie są to miłe wspomnienia. Chcę zaapelować do członków GSM o liczne przybycie na Walne Zgromadzenie. Chcę, żeby wybrali lepszą Radę i zobowiązali wszystkich kandydatów do respektowania ich woli. Chcę, żeby pokazali politykom, gdzie jest ich miejsce i miejscem wolnym od polityki uczynili GSM. Chcę, żeby w GSM był spokój i co najmniej taka realizacja zadań jaką gwarantuje nam ten bardzo sprawny Zarząd. Chcę się z Państwem spotkać na zebraniach Walnego Zgromadzenia GSM. Do zobaczenia.

Dziękuję za poświęcony czas Panie Bolesławie.

„TRZEBA SOBIE JAKOŚ RADZIĆ”

Tradycji stało się zadość, czyli spotykam się z Zarządem GSM, który zgodził się przed Walnym Zgromadzeniem na udzielenie szerszego wywiadu. Rozmawiamy z Prezesem Gerardem Weychertem i jego zastępcami Agnieszką Cichoń i Radosławem Plutą. Pierwsze pytanie, mamy plusy czy minusy?

Gerard Weychert: Tylko plusy, tak zwaną „wartość dodaną”.

To nie będzie nic o minusach, o atakach, o rozłamie w Radzie Nadzorczej?

G.W.: No tak, tu mnie Pan złapał za słowo. Górnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa to wyjątkowo specyficzna społeczność. U nas „plusy” wynikają z „minusów”. Wszystko wynika z polaryzacji jaka została tej społeczności „zaszczepiona”. Są członkowie, których wielkość szacuję na ok 80% którzy są zadowoleni z tego co dzieje się w GSM, ale jest też grupa ok 20% którzy wychodzą z założenia „im gorzej tym dla nich lepiej”. Te szacunki procentowe wynikają między innymi z głosowań na Walnym Zgromadzeniu i oby to się zmieniło, ale tylko na korzyść naszej społeczności. Dlatego będziemy starali się dzisiaj mówić tylko o pozytywach, chociaż w tle zapewne pojawiają się negatywy.

To od czego zaczniemy te „pozytywy”?

Agnieszka Cichoń: Powiem tajemniczo „1 859 606,78”. Praca i zakres obowiązków zastępcy Prezesa ds. ekonomicznych zarazem Głównej Księgowej to głównie cyferki, liczby, zestawienia, analizy, kontrola, zysk, strata i tym podobne sformułowania. Dla jednych nuda, dla ekonomisty wielkie wyzwanie i szczęście. Liczba przeze mnie podana to zysk netto czyli nadwyżka bilansowa. Najwyższa w ostatnich latach, co napawa mnie dumą. Wiercie mi, przy tak niskim oprocentowaniu, przy tak wielkiej inflacji (jest wyższa niż oficjalnie podawana i sami to czujecie robiąc jakiegokolwiek zakupy), taki wynik to prawdziwe OSIĄGNIĘCIE i może się już nie powtórzyć. Znałam ten wynik wcześniej, ale nie mogłam udostępnić ponieważ, trwała praca niezależnej instytucji kontrolnej jaką jest powołany przez Radę Nadzorczą Biegły Rewident. Dopiero kiedy Biegły sprawdził wszystkie dokumenty, zakończy kontrolę, przedstawi swój „Raport Biegłego Rewidenta” oraz przygotowuje i przedstawi pełną wersję oceny, można mówić o wszystkich efektach. Te dokumenty znajdziecie Państwo w biuletynie informacyjnym, przygotowanym przez nas, który już zapewne dotarł do wszystkich.

Duma i zadowolenie? Pełnia szczęścia?

A.C.: Hmm Z wyniku tak, reszta powinna być milczeniem.

G.W.: No nie wolno milczeć, trzeba mówić prawdę. Pani Agnieszka, jako kobieta, chce być jak zwykle delikatna. Od momentu, kiedy objęła te obowiązki, jesteśmy całkowicie pewni i spokojni o finanse GSM. Co za to mamy, co nas spotyka?

Na przykład ogromny WSTYD.

Rada Nadzorcza powołuje „swojego” Biegłego, bo to Rada przeprowadza konkurs. Biegły już trzeci raz wykonuje badanie i... przyjechał na spotkanie z Radą, które kończy jego pracę, i WSTYD. Na spotkanie z Biegłym przyszli tylko trzej członkowie Rady Lepczyński, Staszaków, Próchnicki. Reszta nie była zainteresowana, bo wyniki były dobre, a to dla reszty nie jest dobre. Wyniki mają być złe, wtedy by przyszli i krzyk podnosili. Współczuję Agnieszcze, bo wiem ile pracy wkłada w swoje „cyferki”, ile w niej zaangażowania i radości, a tu taki dyshonor, takie lekceważenie. Nawet nie wspomnę o tym, że nigdy za takie efekty Rada nie wynagrodziła jej premią. Zresztą za naszą pracę (w odwecie) nie dostajemy żadnych premii od ponad 2 lat. Czy to jest sprawiedliwe? Wątpię.

A.C.: Dobrze, jeśli nie mam pomijać milczeniem, to powiem jeszcze jedno. **ABSOLUTNA PORAZKA** tej rozłamanej Rady to **ODRZUCENIE BUDŻETU NA ROK 2019. OBOWIĄZKIEM** Zarządu jest przygotowanie planu rzeczowo-finansowego, **OBOWIĄZKIEM** Rady jest przyjęcie ten plan i **ROZLICZYĆ**. Nazywa się to budżetem. W tym planie zawarte muszą być wszystkie, absolutnie wszystkie składniki finansowe. Mogą pytać, sugerować, proponować, ale nie mogą odrzucać. Ich rola, jeszcze raz powiem to przyjęcie i rozliczenie. W tym planie rzeczowo-finansowym były obniżki na eks-

ploatacji na 16 nieruchomościach. To oszczędność w skali roku dla niektórych mieszkańców nawet 200 zł. Mało? **ODRZUCILI!** Zmniejszenie funduszu płac o ok. 200 000 zł. Mało? **ODRZUCILI!** Wiercie mi Państwo, nie chce mi się już o tym mówić, czuję ogromny niesmak i rozgoryczenie. Pocięszają mnie tylko efekty naszej pracy, Są bardzo dobre.

G.W.: Odrzucenie Budżetu to był plan destabilizacji Spółdzielni. Uniemożliwienie realizacji planów remontowych, uniemożliwienie termomodernizacji, uniemożliwienie wypłat pracowniczych, uniemożliwienie koszenia trawy itd. itp. Plan się nie powiódł z prostej przyczyny. W poprzednim budżecie był zapis, że „obowiązuje do dnia uchwalenia następnego planu rzeczowo-finansowego”. Czyli pracujemy na zasadach ubiegłorocznych. Mamy jednak nadzieję, że wybieriecie na Walnym nową, normalną, bez wpływów partyjnych Radę i nowa rada zajmie się tą sprawą.

No to brnijmy dalej. Podobno była w GSM cała masa kontroli.

G.W.: Oj tak. Właściwie wszystkie spowodowane donosami. Był w GSM NIK (Najwyższa Izba Kontroli), była Lustracja, był PIP.

Radosław Pluta: Wreszcie Jan Wyrwa się doczekał. Wielokrotnie podważał termomodernizację, były donosy do prokuratury, na policję, CBS, CBA. Wielokrotnie mówiliśmy, że żadnych kontroli się nie obawiamy. Każda kontrola niesie ze sobą na pewno stress, ale staramy się unikać złych emocji. Po prostu jeśli jest kontrola, trzeba podzielić swoją pracę na część zewnętrzną czyli kontrolną i wewnętrzną czyli dla Członków. W tym czasie kiedy pojawiła się kontrola NIK trwała również Lustracja. Czyli praca razy 3. Też daliśmy radę to opanovać. Kontrola NIK trwała 3 miesiące. Badaniu podlegały nieomal wszystkie sfery termomodernizacji, z naciskiem na rozliczenia środków finansowych. Efekt? Dla mnie LAURKA. Wszystko sprawdzone, wszystko ocenione, wszystko zgodne z zasadami. Jedyny zarzut to budki lęgowe dla ptaków w jednym z budynków. Końcowy Raport i rozmowa z przedstawicielami NIK to wysoka ocena naszego działania, zarówno finansowego nadzoru i rozliczeń jak i sposobu i jakości wykonania zadań. To też było przedmiotem sprawdzania. Teraz Jan Wyrwa i inni co powinni zrobić? **ZAMILKNAĆ!**

Rozumiem, że Zarząd dostał od Rady nagrodę za to działanie. Przecież zdać kontrolę NIK to jest najwyższy szczebel działań kontrolnych.

R.P.: Taaaaa... My się już z tego śmiejemy. U nas za dobrą i bardzo dobrą pracę nie ma wyróżnień. U nas myśli się jak nam dowalić. Ta Rada nie miała woli do nagradzania za cokolwiek.

Prezes Weychert poruszył już kolejny temat, temat LUSTRACJI. Wasze oceny Lustracji.

G.W.: W skali szkolnej od 1 do 5. Lustracja wypadła na 5. Działania pionu ekonomicznego ocena 5, działania pionu technicznego 5, Działania służb administracyjnych też na 5. Zarzut z Lustracji w protokole 1. Znany nam od początku, za który ponieśliśmy wcześniej konsekwencje, bo zrobiliśmy to świadomie.

To po co Lustrator siedział w GSM aż 6 miesięcy? Skoro tak długo siedzi musi być tragedia!

G.W.: Nie po co, tylko dla czego. Tak bym to określił. Zapewne część Członków GSM pamięta, bo o tym pisaliśmy, że trzy osoby w imieniu pewnej grupy wpływu, złożyły donos do Ministra Infrastruktury. Byli to jak zwykle Andrzej Matusiak, Andrzej Kinasiwicz i Anna Gnaś (były już członek GSM). Dlaczego złożyli? Proste, przecież kolega z ław poselskich (minister z PiS) będzie zapewne bardziej „czuły” na podszepty posła Matusiaka. Te trzy osoby sformułowały 39 zarzutów. Ministerstwo Infrastruktury podjęło decyzję, że podczas Lustracji mają one zostać wyjaśnione (czytaj potwierdzone). Lustracja akurat zbiegła się w czasie z żądaniem ministra, ale od początku Związek Rewizyjny zapowiedział, że potrwa (w związku z donosami) o 3 miesiące dłużej i o 15.000 złotych drożej. Nie dyskutowaliśmy z tą decyzją. Ostatecznie to nam zależało na wyjaśnieniu donosów i mieliśmy pewność, że nie znajdu-

żadnego potwierdzenia w trakcie badania. Co się okazało? Donos tych 3 osób to były zwykłe POMÓWIENIA, nie mające żadnych podstaw, bez dowodów, bez faktów. Czyli „uprzejmie donoszę” jak zwykle nie znajduje podstaw w prawdzie. Byłe zdestabilizować GSM. Znowu przypomnę. Dla tych ludzi „im gorzej, tym lepiej” oczywiście lepiej dla nich.

R.P.: Dla nas to już codzienność. Niereformowalność myślenia tej grupy wpływu w GSM trwa już kilkanaście lat. Przecież znamy ich wszyscy, nie trzeba nawet wymieniać imienia i nazwiska. Na każdym Walnym wracają te same tematy, wygłaszane przez te same osoby. Kto nas jeszcze nie kontrolował? Między nami pół żartem, pół serio mówimy. „Tym ludziom została ostatnia instancja kontrolna, Sąd Ostateczny, wszyscy inni już nas kontrolowali”.

Zaraz, zaraz. Co z tymi 15.000 złotych, przecież to pieniądze członków GSM?

G.W.: Zarząd w tej kwestii nie jest bezczynny. Po pierwsze musieliśmy czekać na efekty Lustracji. Po jej zakończeniu, czekaliśmy na Ministra Infrastruktury. Widać nie chcieli tam czytać Lustracji ze zrozumieniem więc ponownie odpowiadaliśmy na ich pytania. Szczęśliwie zrozumieli. Teraz dopiero można było skierować nasze działania w stronę donosicieli. **Przygotowane zostały wezwania przedsądowe do solidarnej zapłaty po 5 000 zł każda z osób na rzecz Spółdzielni, czyli zwrot pieniędzy Członkom GSM.** Reakcji na wezwania przedsądowe nie było żadnej. W związku z tym Zarząd złożył pozew sądowy i na drodze postępowania sądowego będzie domagał się zwrotu tych kosztów wraz z należnymi odsetkami. Oczywiście do tego dojdą koszty postępowania sądowego i koszty zastępstwa procesowego. Zaboli donosicieli i ma zaboć. To nie wszystko. Zarząd podjął decyzję o skierowaniu na drogę postępowania karnego te trzy osoby za pomawianie. To też będzie bolesne, bo wszystkie dokumenty, kontrole i inne dowody potwierdzają bezpodstawność złożonych donosów i skalowanie dobrego imienia Górniczej Spółdzielni Mieszkaniowej i jej statutowych organów.

Była jeszcze kontrola Państwowej Inspekcji Pracy jak mówi Prezes.

G.W.: Skoro tak mówię, to mówię prawdę. Kontrolę donosem wywołała pracownica GSM, zresztą przy okazji przewodnicząca zakładowej komórki „Solidarności”. Tak się kawa własne gniazdo. Jak to było? W czasie kiedy ta osoba przebywała na długoterminowym zwolnieniu lekarskim odbywały się wybory do Rady Pracowniczej. Biegała, zbierała podpisy i chciała wystartować w wyborach ponieważ w lutym tego roku kończyła jej się „ochrona związkowa”, a w Radzie Pracowniczej taka występuje. Oczywiście nie została dopuszczona do wyborów, bo na to nie zezwala ani nasz regulamin, ani Kodeks Pracy. To jej się bardzo nie spodobało więc doniosła na GSM. Kontrola PIP w zasadzie zawsze kończy się źle. Tym razem też skończyła się źle, ale dla donosiciela. Okazało się, że jedyny zarzut przeprowadzonej kontroli to niedopilnowanie obowiązków przez pracownika BHP, czyli akurat przez donosiciela. Wtedy uciekła w „ochronę związkową”. Odebrało się ochronę jednej osobie, przyznało drugiej czyli przewodniczącej. Zarząd jednak rozwiązał mimo to umowę o pracę z tą osobą, o czym była informowana z dużym wyprzedzeniem, zanim skryła się za ochroną związkową. Z tego powodu mamy duży konflikt z Solidarnością, której jestem dziwnym trafem członkiem.

Czyli „nieustające pasmo sukcesów”?

A.C.: Według mnie sukcesy są gdzie indziej. Naszym sukcesem są członkowie GSM i autentyczny kontakt z nimi. Pokazały to Konsultacje, które poprzedzają Walne Zgromadzenie.

R.P.: Ja też zdecydowanie potwierdzam to co mówi Pani Prezes. Kiedyś być może tracił ten kontakt, ale od roku mamy już inne relacje, inne doświadczenia. Ten cykl ubiegłorocznych Konsultacji dał nam autentyczną wiarę w to, że członkowie GSM to mądra choć bardzo wymagająca społeczność.

G.W.: Tak, to był strzał w tak zwaną „dziesiątkę”: potwierdzam. Mając rozbitą Radę Nadzorczą odwołaliśmy się do Członków GSM. W tym roku najważniejsza sprawa to przekształcenie użytkownika wieczystego we własność. To były informacje, wątpliwości, autentyczne, emocjonalne rozmowy. Jestem bardzo zadowolony z coraz większej frekwencji na tych spotkaniach i z aktywności na nich członków GSM. To nas utwierdza w przekonaniu, że działanie zgodne z oczekiwaniami członków jest najważniejsze.

Mamy więc KONIEC rozmowy?

G.W.: W zasadzie wyczerpaliśmy wiele tematów, chyba strategicznych dla społeczności GSM. Na koniec, w imieniu całego Zarządu chciałbym zaprosić wszystkich członków GSM na Walne Zgromadzenie, które zaczynamy 27.05.2019 roku. To prawdziwy maraton dla Zarządu i części pracowników. Normalna praca w godzinach popołudniowych i trudne zebrania po południu, aż do godzin wieczornych. Uważam jednak, że warto. Jeszcze raz zapraszam na zebrania i do zobaczenia wkrótce.

Dziękuję bardzo za poświęcony czas.

KONSULTACJE

NA GORĄCO, NA BIEŻĄCO

Poniedziałek 13.05.2019r rozpoczęły się KONSULTACJE Zarządu z Członkami GSM. Gorący okres poprzedzający Walne Zgromadzenie GSM wykorzystujemy na wspólne spotkania, które mają wyjaśnić wiele zawiłych aspektów funkcjonowania naszej Spółdzielni. Rozpoczęliśmy spotkanie z członkami Osiedla Pionierów. Przybyło 20 osób, co w Konsultacjach jest wielkością normalną. To właśnie ci, którzy przychodzą na Konsultacje są „pasek transmisyjnym” i dzięki ich informacjom wielu członków GSM dowiaduje się o szczegółach, zawiłościach i skomplikowanej materii wielu spraw. Potem (przygotowani) przychodzą na Walne Zgromadzenie i znają już tak zwany „plangry”.

Właśnie tak skomplikowana i zawiła jest sprawa przekształcenia dzierżawy wieczystej we własność. Dotyczy zarówno członków posiadających odrębną własność do lokalu jak i posiadaczy spółdzielczego prawa do lokalu. Jednak pozycja ich jest diametralnie różna. Odrębny właściciel sam decyduje, sam załatwia, sam interesuje się swoją własnością. W imieniu posiadaczy spółdzielczego prawa do lokalu, występuje Zarząd Spółdzielni. Do tego potrzebna jest uchwała Walnego Zgromadzenia, która zostanie przedstawiona członkom GSM.

Po pierwsze w zakresie przekształcenia mamy do czynienia z kolejnym bublek prawnym przygotowanym w pośpiechu, bez należytej staranności i bez znajomości tematu przez Sejm RP. Czego dowiedzieli się między innymi członkowie GSM. Tego, że miłościwie panujący nam Rząd i Parlament przygotowuje kolejną poprawkę, do kolejnej uchwalonej przez siebie ustawy, bo ta jest wadliwa. Jak zwykle brak profesjonalizmu w przygotowaniu Ustawy. NORMA.

Po drugie, Zarząd przedstawił swoją propozycję, dbając o jak najlepsze zabezpieczenie interesów członków. Przygotował propozycję wykupu z 60% bonifikatą. To wyraz dbania o własność członków i ich finansów. Omówił też drogę dochodzenia do realizacji tego przedsięwzięcia, przedstawił założenia Uchwały i narzędzia finansowania tego przedsięwzięcia.

Drugi punkt Konsultacji to informacja jak doszło i dlaczego do nieuchwalenia Budżetu GSM i kto za tym stoi, i dlaczego. O tym już wielokrotnie pisałem, ale dlatego się o tym mówi, że nie każdy jednak to przeczytał. Po tym spotkaniu, ci którzy nie wiedzieli już wiedzą. Nie było śmiechu i kpiny na sali. Był „PODZIWI” dla bezsensowności tej decyzji części RN. Po prostu ŻENADA.

Trzeci temat to wybory do rady nadzorczej. Omówione zostały wszystkie dokumenty źródłowe, zapisy Statutu i Akt Notarialny, który normuje długość kadencji w poszczególnych okręgach. Mówiono też o zmianie sposobu głosowania. Nie ma już jednej listy kandydatów. Są okręgi wyborcze i przedstawiciele z tych okręgów. Najprościej ujmując, każdy reprezentuje okręg w którym mieszka i w okręgu jest tylko jeden reprezentant. Przy okazji Zarząd poinformował o osobach, które złożyły stosowne dokumenty i zostały kandydatami do Rady Nadzorczej.

Koniec Konsultacji to oczywiście pytania z różnych dziedzin życia GSM. Pytania, które oczywiście nie pozostały bez odpowiedzi. Był też apel, żeby Zarząd zapewnił bezpieczeństwo członkom GSM biorącym udział w obradach. Oczywiście Zarząd potwierdził, że zabezpieczy przebieg w każdym aspekcie, bezpieczeństwa też. Na tym Konsultacja została zakończona, chociaż dyskusje w podgrupach trwały dalej w najlepsze.

P.S. Akcent humorystyczny na zakończenie.

W czasie Konsultacji nagle otworzyły się drzwi i stanął w nich „szpieg szoguna”. Poproszony grzecznie przez Prezesa o zamknięcie drzwi odpowiedział jak zwykle w chamski sposób, przeliczył uczestników (całe szczęście, że nie spisał ich personaliów) i opuścił spotkanie. Pytam. KTO TO BYŁ?

Wtorek, 14.05.2019

Konsultacje z mieszkańcami Oś Morcinka, Barbary, Szeroka.

Kiedyś pozwoliłem sobie napisać „Katowicka, jak to Katowicka” i dzisiaj mogę to potwierdzić. To jednak na samym końcu. Zaskoczenie, na spotkanie przybyła ogromna ilość osób. Na Konsultacjach 63 osoby to bardzo wielka ilość uczestników. Temat jednak bardzo poważny, ale ta ilość członków zaskoczyła nas jako organizatorów, za co musimy przeprosić. Spowodowało to pewien zamęt organizacyjny, po prostu zabrakło miejsc siedzących. Jakoś jednak daliśmy radę.

Tematyka ta sama. Problemy też takie same jak na Pionierów. Dokładnie widać, że większość nie rozróżnia formy własności i członkowie nie wiedzą w jakiej grupie jest ich lokal mieszkalny. Zarząd i Radcy Prawni starali się te problemy wyjaśnić, jednak na niewiele się to zdało ponieważ niektórzy po prostu nie słuchają. Przychodzą na takie spotkania żeby atakować, punktować, prowokować i załatwiać prywatne interesy oraz interesy grup wpływu, do których czują przynależność. Tym samym przekazywane informacje muszą być wielokrotnie powtarzane, a po odpowiedzi pada kolejne pytanie, na które właśnie została udzielona odpowiedź. Całe szczęście, że to mała grupa ludzi. Reszta była dociekliwa i zainteresowana, bo to dla nich bardzo ważny temat. Ten punkt został wyczerpany i wniosek jest następujący. „Musicie Państwo przemyśleć te problemy, musicie Państwo sprawdzić swoje dokumenty, musicie na Walnym podjąć decyzję, bo to ta decyzja spowoduje działania Zarządu”.

Kolejny punkt to Budżet. Zarząd tak jak i na osiedlu Pionierów poinformował o wszystkich problemach wynikających z decyzji Kinasiewicza, Jawowskiej i Kosowskiej, którzy uniemożliwili właściwe działanie dla społeczności członków GSM odrzucając plan finansowo-rzeczowy. Członkowie Zarządu poinformowali o podjętych działaniach, uspokajając jednocześnie członków, że ich interesy nie są zagrożone. Ewentualnym była wypowiedź pewnej osoby, która bez wiedzy wynikającej ze Statutu próbowała wmówić członkom GSM, że plan remontowy to bzdura, której nikt nie musi przyjmować. Jakież było jego zdziwienie, kiedy Radca Prawny przeczytał jemu zapisy Statutu mówiące zupełnie coś innego niż wygłoszone jego „osobiste teorie”. Zamilkł.

Trzeci temat jak zwykle wybory do Rady Nadzorczej. Zdecydowana większość spokojnie wysłuchała i przyjęła do wiadomości wszystkie treści z tym związane. Przecież dokładnie mają w pamięci fakt, że to właśnie członkowie GSM na Walnym przegłosowali takie zmiany w Statucie. Tylko jedna osoba oponowała przeciw temu, nie wiedząc dlaczego. To przecież decyzja członków w głosowaniu na Walnym. No cóż, są tacy co się budzą po czasie.

Przyszedł czas na wymianę informacji, wolne głosy, wnioski, pretensje i zwykła dyskusja. Na tym, w pokojowym w miarę nastroju, druga część Konsultacji się zakończyła. Dyskusje trwały jak zwykle również po spotkaniu.

P.S. Obiecałem na początku i dotrzymuję słowa.

Na Konsultacje przybył pijany Stanisław W. (znany z pikiety przed GSM, ten sam co nawoływał do bicia pałą Zarządu). Scenka „rodzajowa” dzieje się na korytarzu. Stanisław W. włącza się w dyskusję z innym „zapalczywym” przedstawicielem grupy wpływu z Katowickiej, panem B. i kieruje pod adresem członka rady nadzorczej słowa „gnoja załatwimy”. W tym momencie stanąłem między tymi dwoma bandziorami, w obronie członka rady i mały kurdupel B. skierował pod moim adresem słowa „jak ci przy...olew w bryle to się nogami nakryjesz”. Potem powiedział, że wszystko nagrywał i skieruje sprawę przeciwko mnie do sądu. Tak, postawiłem się im, nie byłem wystraszony i zasugerowałem, że jeśli chcą to mogą ze mną, ale Zbigniewa S. nie dam dotknąć. No cóż zapominają, że już jeden bandzior z tej grupy użył siły fizycznej wobec Pana Zbyszka i Sąd skazał go dotkliwie (wyrok nie jest jeszcze prawomocny, ale nie mam wątpliwości, że będzie skazany).

Środa, 15.05.2019

Spotkanie z mieszkańcami osiedli Chrobrego, Kasztanowa i Zdrój.

Frekwencja duża, ponad 50 osób. Tym razem przygotowaliśmy się dla nikogo nie zabrakło miejsca. Tematyka ciągle ta sama, ciągle taki sam brak zrozumienia. Przyglądając się z boku, aż trudno uwierzyć, że dochodzi do tak kuriozalnych sytuacji. Z czego wynikają? Czasem ze zwykłego braku chęci do słuchania. Jedna osoba zadaje pytanie, Radca Prawny precyzyjnie odpowiada i następuje drugie pytanie, dokładnie o to samo. Prezes spokojnie jeszcze raz odpowiada, dokładnie powtarzając to co powiedział Radca Prawny. Wstaje trzecia osoba i zadaje pytanie dokładnie o to samo co przed chwilą zostało wyjaśnione. Zarząd ponownie grzecznie i spokojnie wyjaśnia. Już można powiedzieć, że mamy to z głowy iwstaje czwarta osoba, i znowu to samo pytanie. Jaki wniosek? Chyba jeden. Trzeba przygotować kompendium wiedzy i informacji na temat prawa własności do lokalu mieszkalnego i od myślnika

napisać co, kto musi zrobić samodzielnie i co, i za kogo musi wykonać spółdzielnia oraz w jakim zakresie wraz z pokazaniem narzędzi finansowych. Bo o tych finansach też trudno mówić. Mieszkańcy przychodzą, pytają, mówią... i po wysłuchaniu informacji stwierdzają, że zrozumieli, że przyjdą na Walne z pieniędzmi i zapłacą za przekształcenie. Otóż NIE MA TAKIEJ MOŻLIWOŚCI!!! Proszę nie myśleć, że kogokolwiek próbuję wyśmiewać. To jest wskazanie dla Zarządu, że członkowie spółdzielni potrzebują takiej encyklopedycznej wiedzy i trochę im się nie dziwię, bo w tych fachowych nazwach można się pogubić. Po prostu trzeba nauczyć się pewnych pojęć jak „odrębna własność” czy „spółdzielcze prawo do lokalu”, „najemca” i inne bardzo ważne terminy z zakresu tematyki spółdzielczej. Jedno jest pewne, znaczna część uczestników Konsultacji włączyła pozytywne myślenie i wybiera się na Walne, bo wie, że od nich zależy decyzja jak zostanie przekształcona dzierżawa wieczysta we własność prywatną.

I to jest faktycznie bardzo pozytywny efekt Konsultacji. Nawet odpowiadając cztery razy na to samo pytanie WARTO BYŁO SIĘ SPOTYKAĆ W RAMACH KONSULTACJI. Drugi temat tradycyjnie Budżet odrzucony przez część rady nadzorczej. Jak zwykle spokojnie wysłuchany i ze zrozumieniem przyjęte decyzje Zarządu. Ostatni punkt to wyjaśnienie nowych zasad wyboru i przedstawienie aktualnej sytuacji związanej z aktem wyborczym. Tym razem nie było napastliwości, straszenia, przepychanek i aktów wrogości wobec siebie, chociaż jak w całej Polsce było widać podział na lepszy i gorszy sort. Ja z zasady zawsze jestem ten gorszy, bo mam swoje zdanie. Mimo wszystko Brawo dla uczestników i podziękowania za liczne przybycie.

Czwartek, 16.05.2019

Konsultacja z mieszkańcami Osiedla Staszica i Przyjaźń.

Żegnając się z uczestnikami spotkania zadano mi pytanie, czy będę dzisiaj coś pisał, bo czekają niecierpliwie. Inna osoba, którą rzeczywiście szanuję, bardzo mnie ochrzaniła za moje teksty zarówno zamieszczone na tej stronie, jak również w gazecie „Nasza Spółdzielnia”. Powiem szczerze, wiem, że jestem osobą kontrowersyjną, i budzę emocje zarówno pozytywne jak i wielokrotnie negatywne. Mam już swoje lata i ciężko mi się zmienić. Nie zmienię jednego. Nie będę zaczarowywał prawdy. To co piszę, piszę na swoje ryzyko i swoją odpowiedzialność, ale... wiem że piszę prawdę i nie mam zamiaru i chęci tego zmieniać, bo taki jest mój obowiązek i powinność dziennikarska. Nie ważne dla mnie jest „przydobanie się” wszystkim, ważne jest dla mnie to, że prawda dociera do tych co na nią czekają. Ci którzy twierdzą, że nie piszę prawdy niech mnie stawiają przed sądem. Tam udowodnię swoją niewinność.

Teraz Konsultacje, na koniec „wisienka na torcie”.

Program jak zwykle. Pierwsza część to kwestie przekształcenia dzierżawy wieczystej w prawo własności. Przyznam szczerze, że zostałem pozytywnie zaskoczony. Zdecydowana większość uczestników precyzyjnie zrozumiała to co przekazywali Radcy Prawni i Zarząd. W zasadzie prócz kilku uszczegóławiających pytań, nie było żadnych wątpliwości. Dlatego też, temat został wyczerpany w ciągu niecałej pół godziny. Informacja o budżecie to też „szybka piłka” i wesołe zakończenie (to „wisienka na torcie” o czym na końcu). Wybory, jako trzecia część też są materialem do dokładnej rozmowy przez członków tego spotkania.

Na marginesie tematu wyborczego, doszło do wymiany informacji na tematy sądowe i przyznać muszę, że członkowie GSM obecni na spotkaniu wiele spraw usłyszeli po raz pierwszy i wykazali głębokie zdziwienie ich istotą.

Na przykład dowiedzieli się że przedłużona Lustracja o 3 miesiące kosztowała 15 000 zł drożej. Wydłużenie Lustracji spowodowane było donosami Kinasiewicza, Matusiaka i Gnaś do Ministra Infrastruktury. Wszystkie „prawdy” zawarte w donosach nie znalazły żadnego potwierdzenia. W związku z tym Zarząd wystąpił do donosicieli z żądaniem zapłaty solidarnie po 5 000zł. Przecież to są pieniądze członków GSM stracone w związku z donosami tych trzech osób. Oczywiście winni nie raczyli nawet słowem ustosunkować się do wezwania prawnego. Zarząd nie miał już innej drogi i skierował sprawę na drogę sądową. W sądzie będzie się domagał zwrotu pieniędzy straconych przez członków GSM. Dodatkowo te trzy osoby mają sprawę o fałszywe pomawianie organu spółdzielni.

Tradycyjnie na koniec, na schodach długa ożywiona dyskusja i ciepłe pożegnanie z hasłem „SPOTKAMY SIĘ NA WALNYM”.

P.S. „Wisienka...”. W trakcie tej rozmowy o donosicielach i żądaniu zwrotu pieniędzy członków spółdzielni w obronie donosicieli stanął Jasio. Wiecie wszyscy jaki Jasio. Tak dostał „popalić” od uczestników spotkania, tyle prawdy usłyszał, że zostało mu tylko szybko uciekać ze spotkania. Nie „wszyscy” lubią Jasia:)).

SPOTKAMY SIĘ NA WALNYM!!!

Zaczynamy 27.05.2019.

DO ZOBACZENIA!!!

„1 859 606,78”

Te magiczne cyfry to nadwyżka bilansowa z działalności w 2018r. Inaczej mówiąc, to zysk netto wypracowany przez Zarząd Górniczej Spółdzielni Mieszkaniowej. Pieniądze te pozyskuje się z różnych źródeł: m.in. oprocentowanie wkładów, czynsze lokali użytkowych, sprzedaż, czyli najkrócej ujmując działalność gospodarczą Spółdzielni.

Dwa lata temu od Anny Gnaś dowiedzieliśmy się o „innej ekonomii”. Okazało się, że według jej „teorii ekonomicznej” nadwyżka powstaje wtedy kiedy podwyższa się czynsze mieszkańcom. To jak powstała nadwyżka w 2017

i 2018 roku skoro nie było żadnych podwyżek? Cała „teoria ekonomiczna” tej osoby popadła w ruinę. Okazało się, że nie zna ekonomii.

Nadwyżka REKORDOWA, mimo minimalnego oprocentowania lokat bankowych.

Nadwyżka REKORDOWA, dzięki sprawności służb finansowych i decyzjom Zarządu.

Nadwyżka REKORDOWA, bo ktoś to chce robić, chce kontrolować i chce przysporzyć dodatkowych funduszy członkom GSM.

Jak wszyscy członkowie wiedzą, ta REKORDOWA nadwyżka wraca do członków GSM. Zarząd jak co roku na Walnym Zgromadzeniu proponuje uchwałę, na co zostaną przeznaczone te pieniądze.

Jednak to WY CZŁONKOWIE w głosowaniu podejmiecie decyzję na co zostaną przeznaczone te środki.

Dariusz Janicki

Apel do przewodniczącego Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój Piotra Szeredy

Zarząd Górniczej Spółdzielni Mieszkaniowej z siedzibą w Jastrzębiu – Zdroju, po wstłuchaniu się w głosy mieszkańców Jastrzębia-Zdroju, członków naszej Spółdzielni i wypełniając zobowiązanie podjęte na konsultacjach, które odbyły się w dniach od 13 do 16 maja 2019r., zwraca się do Pana z następującym apelem.

„Wnosimy o podjęcie działań zmierzających do zmiany UCHWAŁY NR I.10.2019 RADY MIASTA JASTRZĘBIE-ZDRÓJ z dnia 31 stycznia 2019 r. w sprawie warunków udzielania bonifikat od opłat jednorazowych z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego gruntów stanowiących własność Miasta Jastrzębie-

Zdrój w prawo własności tych gruntów i wysokości stawek procentowych tych bonifikat, tak, **by kwota bonifikaty** od opłaty jednorazowej za przekształcenie gruntu stanowiącego własność Miasta Jastrzębie-Zdrój, osobom fizycznym będącym właścicielami budynków mieszkalnych jednorodzinnych lub lokali mieszkalnych lub spółdzielniom mieszkaniowym, **wynosiła 96%**, w przypadku, gdy opłata jednorazowa zostanie wniesiona w roku, w którym nastąpiło przekształcenie.”

W uzasadnieniu naszego wniosku, pragniemy wskazać, iż członkowie naszej Spółdzielni, w licznych głosach podnosili, iż nie są gorsi od mieszkańców innych gmin na

terenie kraju, gdzie kwoty jednorazowej bonifikaty wynosiły ponad 90%. Koresponduje to również ze stanowiskiem władz centralnych, które zapowiadały zwiększenie bonifikat na gruntach Skarbu Państwa. Znalazło to odzwierciedlenie w nowelizacji Ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów, która w art. 9 wprowadziła ust. 3a, umożliwiającą wojewodzie podwyższanie bonifikat na gruntach Skarbu Państwa do wysokości bonifikat uchwalanych przez Rady Gminy.

Zarząd GSM

Przekształcenie prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe, w prawo własności tych gruntów (krótkie kompendium wiedzy)

W czasie zakończonych niedawno Konsultacji zauważyliśmy jedną niepokojącą prawdą. Otóż nie wszyscy członkowie znają definicje ich praw do lokalu i w związku z tym nie kojarzą, co i kto ma zrobić. Dlatego postanowiliśmy przygotować krótki słowniczek pojęć i kompendium co i kto, i za kogo.

Najważniejsze jest jednak przyjęcie Uchwały na Walnym. Bez podjęcia uchwały nie ma szansy na załatwienie tego tematu. Temat zostanie tylko załatwiony w stosunku do odrębnych właścicieli, którzy dostają dokumenty osobiście i osobiście podejmują decyzje.

Tytuły prawne do lokali w spółdzielni mieszkaniowej:

I. Odrębna własność lokalu z którym wiąże się prawo udziału w użytkowaniu wieczystym gruntu (we własności gruntu)

Spółdzielcze prawa do lokali

II . Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu
III . Spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu

Posiadacze odrębnej własności lokalu zaświadczenie o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego do gruntu we własność gruntu otrzymują indywidualnie od Prezydenta Miasta I SAMI ZADYDUJĄ czy opłatę za przekształcenie wniosą jednorazowo korzystając z bonifikaty uchwalonej przez Radę Miasta, czy wniosą ją w ratach przez okres 20 lat.

Spółdzielcze prawa do lokali – udziały w użytkowaniu wieczystym gruntów (własności gruntów) związane z tymi prawami należą do Spółdzielni

- Zaświadczenie o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności otrzyma Spółdzielnia, posiadacze spółdzielczych praw do lokali nie mogą indywidualnie otrzymać zaświadczenia o przekształceniu ani nie mogą sami wnosić opłaty za przekształcenie do Urzędu Miasta

- Jeżeli Spółdzielnia wniesie opłatę za przekształcenie jednorazowo będzie mogła skorzystać z 60% bonifikaty.

Wniesienie opłaty za przekształcenie jednorazowo wymaga zyskania zgody Walnego Zgromadzenia na zaciągnięcie kredytu.

O TYM MUSIMY PAMIĘTAĆ

Budżet GSM na rok 2019 ODRZUCONY!!!

W dniu 08.01.2019r odbyło się, pierwsze w tym roku, posiedzenie Rady Nadzorczej GSM. Poprzedziło je wieczorne spotkanie w Zarządzie Osiedla, które z częścią członków rady prowadził niejaki Wyrwa, usunięty przez Członków GSM z Rady Nadzorczej. Informacja o tyle ważna, że niezbyt rozgarnięty facet prowadzi szkolenie dla jeszcze mniej rozgarniętych. No cóż jacy kursanci, taki szkoleniowiec.

W budżecie jak to w budżecie znajduje się wszystko, przychody, rozchody, plany, metody i formy realizacji. Zawiera on w zasadzie jeden element:

- plan gospodarczo-finansowy na rok 2019, czyli wszystkie finanse jakimi dysponuje Spółdzielnia w roku obrachunkowym.

W tym planie gospodarczo-finansowym zawarte są zarówno „Plany Remontowe Spółdzielni”, odpisy na fundusz remontowy i eksploatacyjny, plany przychodów i kosztów działalności gospodarczej, plany przychodów i kosztów operacyjnych i finansowych oraz wynikający z tego Regulamin Organizacyjny GSM.

Krótko i po imieniu nazywając to są wszystkie pieniądze jakimi dysponuje Spółdzielnia i którymi zarządza Zarząd GSM na kwotę ponad 47 milionów złotych. To jest właśnie ten „tort” do którego chcą się dorwać „matusiakiewiczze”.

I COSIĘ STAŁO?

Głosami **Kinasiewicza, Kasowskiej, Jaworeckiej i Czopka** (wstrzymał się od głosu czyli de facto zagłosował przeciw) przedstawiony przez Zarząd plan ZOSTAŁ ODRZUCONY!!!

Czyli:

- NIEZATWIERDZENIE REGULAMINU ORGANIZACYJNEGO NIE POZWOLI ZMNIJSZYĆ FUNDUSZU PŁAC I ZAOSZCZĘDZIĆ WASZYCH PIENIĘDZY.

Zarząd przedstawił nową strukturę organizacyjną GSM, z której wynikała oszczędność ok 200 tys. złotych rocznie. Dla „matusiakiewiczów” ważniejsze jest bronić swoich nierobów, niż urealnić strukturę zatrudnienia,

- NIEZATWIERDZENIE PLANÓW REMONTOWYCH TO POPADANIE SUBSTANCJI MIESZKANIOWEJ W RUINĘ. Dodatkowo jest to kompletne zaprzeczenie idei spółdzielczości, gdzie mieszkańcy poszczególnych nieruchomości decydują w czasie spotkań co chcą mieć zrobione. **Kinasiewicz, Kosowska, Jaworecka i Czopek** nie akceptują decyzji mieszkańców poszczególnych nieruchomości, zakładają „planowanie zgodne z ich widzi mi się”. Tu pojawiają się inne niekorzystne zjawiska poza popadaniem w ruinę. Dla zobrazowania przykład. Na początku roku zawierając kontrakty z dostawcami towarów, można wynegocjować niezłe, nawet kilkunastoprocentowe upusty. Nie uda się!! Takich pochodnych tej decyzji jest znacznie więcej, bo to jest układanka jak kostki domino.

- NIEZATWIERDZENIE PLANU GOSPODARCZO-FINANSOWEGO TO PRZEDE WSZYSTKIM UNIEMOŻLIWIENIE RACJONALNEJ GOSPODARKI W CAŁEJ SPÓŁDZIELNI- KTÓRA TO GOSPODARKA MIAŁA ZAOWOCOWAĆ OBNIŻKAMI CZYNSZÓW NA SPOREJ CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI. Dodatkowo to pełna kompromitacja **Kosowskiej, Łęgi i Jaworeckiej**. Dlaczego? Byli na połączonym posiedzeniu Komisji Gospodarczej i Rewizyjnej i po uzyskaniu odpowiedzi na pytania jednogłośnie przyjęli te propozycje. Mało tego przed samym głosowaniem podpisali wspólny protokół z Komisji bez zastrzeżeń. To gdzie tu **ROZUM?? BRAK!!** Najpierw są ZA, potem PRZECIW. No cóż tak mają schizofrenicy. Temu właśnie miało służyć wczorajsze „szkolenie” w Zarządzie Osiedla, „praniu mózgow”.

- NIEZATWIERDZENIE STAWEK NA FUNDUSZ REMONTOWY I STAWKI EKSPLOATACYJNEJ TO WSTRZYMANIE OBNIŻEK STAWKI, KTÓRĄ ZAPROPONOWAŁ ZARZĄD. Z naciskiem powtarzam. **Kinasie-**

wicz, Kosowska, Jaworecka i Czopek nie zatwierdzili OBNIŻEK STAWKI EKSPLOATACYJNEJ. Jeszcze raz: Zarząd zaproponował OBNIŻKI STAWEK EKSPLOATACYJNYCH NA WIELU NIERUCHOMOŚCIACH, **ta czwórka powiedziała NIE**. Prawda, że fajnie? Mało tego. Nie wiemy jak pani Jaworecka spojrzy w oczy swoich sąsiadów, bo to między innymi na jej nieruchomości miała być obniżona stawka eksploatacyjna. Jak to można nazwać? Nie napiszę, bo byłyby to słowa prawdziwe, ale obraźliwe.

Powstaje więc pytanie. CODALEJ?

Faktem jest, że nie do końca wszystko wiadomo. Zarząd zastanawia się i podejmuje działania organizacyjno-prawne. W pierwszej kolejności oczywiście rozpatruje co musi wykonać. Sprawa jest o tyle utrudniona, że pierwszy raz w historii tej Spółdzielni nie przyjęto planów gospodarczo-finansowych.

Nie oznacza to, że Zarząd musi usiąść i płakać nad swoim losem. Wręcz przeciwnie. Takie działanie grupki „matusiakiewiczów” potwierdza, że przyjęto słuszną politykę i prowadzi się otwartą rozmowę z członkami GSM, a nie ludźmi uzurpującymi sobie prawo do władzy absolutnej. Władzę absolutną mają członkowie GSM i na Walnym określili komu ufają.

Dlatego Zarząd poważnie zastanawia się jakie kroki organizacyjne i prawne podejmie w stosunku do tych osób, które działają przeciw interesowi członków GSM.

P.S. Ta „czwórka” nawet nie wie co głosuje. W ubiegłym roku głosując nad BUDŻETEM podjęła decyzję, że ich decyzja obowiązuje do momentu „zatwierdzenia kolejnej uchwały budżetowej”. Nie przyjęli więc obowiązuje poprzednia decyzja i praca w GSM odbywa się normalnie.

Pełnomocnictwa Dlaczego tak, a nie inaczej

Miłośniczynie nam panujący, w 2017 roku „wydali z siebie buble prawny”, zwany „Nowelizacja do Ustawy o Spółdzielniach Mieszkaniowych”. Dlaczego tak uważam? Bo Rząd, Parlament, Minister ingerują we własność prywatną, jaką są Spółdzielnie Mieszkaniowe. Celem było przejęcie władztwa nad spółdzielniami, ale przestrelili jak zwykle.

Jak to chcieli zrobić. Otóż wymyślili sobie, że jeśli spółdzielnia nie dopasują swoich Statutów do wymagań chorej ustawy, to w tych spółdzielniach pojawią się Komisarze i „zaprowadzą porządek”.

Teraz mała uwaga. Jest wiele spółdzielni w Polsce, które nie dokonały dopasowania statutu do nowej ustawy. Czy ktoś słyszał, żeby tam ustanowiono Komisarza? Nie, bo w bublu prawnym zapomniano o dwóch sprawach. Jedna to własność prywatna, na którą władza nie może podnosić ręki, druga to Komisarza naznacza sąd. Sąd nie naznaczy Komisarza, bo Ustawa nie jest zgodna z prawem wyższego rzędu. Kwadratura koła się kłania.

Żeby prawo zmieniać trzeba się na nim znać. W naszym Kochanym Kraju za zmiany prawa biorą się dyletanci, o wykształceniu „marketing i zarządzanie”. FACHOWCY. Przykładem nowelizowana już 7 razy Ustawa o Sądzie Najwyższym. Zapewne to nie koniec nowelizacji i na 10 się nie skończy.

Oczywiście i nasz spółdzielnia znalazła się na tej „krótkiej liście do opanowania”. Pamiętamy wszyscy działania. Najpierw w styczniu „horda Hunów” przywieziona na Walne, przez lokalną komórkę PiS z Solidarnością kopalni Borynia, w charakterze pełnomocników i zablokowanie zmian statutowych. Powtórzenie Walnego i „ucywilizowanie pełnomocnictw”, skutkowało uchwaleniem zmian w Statucie. Natychmiast wysłany Statut z poprawkami do KRS długo czekał na zarejestrowanie. W ostatnim momencie został zarejestrowany z wyłączeniem zmiany dotyczącej pełnomocników i pełnomocnictw. KRS nie zgodził się z członkami GSM, którzy nie zgodzili się na bezmyślne, cwaniackie i niezgodne z prawem dysponowanie pełnomocnictwami. Pamiętamy jak rozdawano pełnomocnictwa, wypisywano je „na ścianie i na kolanie”, a potem były burdy, zastraszanie, fałszowanie głosowań i tym podobne cyrki.

Fakt niezarejestrowania nam zmiany dotyczącej organizacyjnego uporządkowania pełnomocnictw, poskutkowało poniższymi decyzjami:

1. Zaskarżyliśmy tę decyzję KRS do Sądu i tam będziemy dowodzić swoich racji.
2. Przyjrzeliliśmy się jak to wygląda z pełnomocnictwami w innych spółdzielniach.

Daleko nie musieliśmy szukać. Sąsiednia spółdzielnia mieszkaniowa w swoim Statucie ma DOKŁADNIE TAK SAMO BRZMIĄCY punkt normujący sprawy pełnomocnictw. Sprawdziliśmy osobiście w KRS. I co? Można? ZAREJESTROWANO ten zapis w tym samym KRS, w którym nam odmówiono rejestracji. No ale my jesteśmy na „krótkiej liście do przejęcia”, tamta spółdzielnia jest nieosiągalna dla lokalnej komórki PiS. Tam nikt nie ingerował w zapisy i rejestrację.

Całe szczęście tu z pomocą przyszło nam zniechęcone RODO. Na każdym pełnomocnictwie są dane osobowe dwóch stron. Mocodawcy i pełnomocnika. W związku z powyższym trzeba je szczególnie chronić. Za ochronę danych osobowych odpowiada osobiście Prezes Zarządu (który powołuje komórkę inspektora ochrony danych osobowych). To ta osoba jest zobowiązana do przygotowania dokumentów i odpowiedniego ich zabezpieczenia. Jeśli tego nie wykona, zgodnie z obowiązującym prawem, to jest zagrożenie wielomilionowymi karami. Nie znam odpowiedzialnego Prezesa Zarządu, który naraził siebie, swoich współpracowników oraz członków spółdzielni na tego typu wydatek.

Dlatego też w GSM zostały stworzone wzory pełnomocnictwa które wydaje się i w tym momencie rejestruje wydanie. Potem mocodawca umocowuje pełnomocnika, bo nie może w tym czasie uczestniczyć w zebraniach Walnego. Ponownie zgłasza się mocodawca lub pełnomocnik do administratora i rejestruje DOKUMENT. Zostaje on zabezpieczony w spółdzielni i na Walnym jest tylko ostateczna lista zarejestrowanych pełnomocnictw. Pełnomocnik przychodzi na Walne przedstawia swoje imię i nazwisko, okazuje dokument tożsamości i otrzymuje mandat.

Niech kombinatory nie myślą, że wejdą na jakieś „na kolanie wypisane” lub niezarejestrowane pełnomocnictwa. Nie ma ich w obiegu, a każdy przypadek jest naruszeniem RODO i zostanie zgłoszony. Koniec z lewymi pełnomocnictwami i przywożonymi po zmianie w kopalni pełnomocnikami.

W tym miejscu warto uświadomić sobie czym jest pełnomocnictwo, jaka jest jego definicja: „Pełnomocnictwo – w doktrynie prawa terminem pełnomocnictwo określa się zarówno: - czynność prawną, której treścią jest oświadczenie woli mocodawcy upoważniającego osobę lub osoby do dokonywania w jego imieniu czynności prawnych określonych w pełnomocnictwie. Na podstawie tego umocowania pełnomocnik jest upoważniony do reprezentowania (zastępstwa) mocodawcy, w zakresie określonym w pełnomocnictwie, w stosunkach prawnych z innymi podmiotami prawa.”

Na koniec napiszę jeszcze jedno. Napiszę dlaczego takie zdecydowane NIE dla tych manipulacji przy pełnomocnictwach. Otóż nie jest żadną tajemnicą, że toczą się liczne postępowania sądowe wobec GSM. W jednym z nich występował Andrzej Matusiak jako świadek. Przyznał tam otwarcie (pod odpowiedzialnością karną), że korzystał z pełnomocnictw „in blanco”, że z takich samych pełnomocnictw „in blanco” korzystali inni jego poplecznicy, którym je rozdawał, że mocodawcy nie wiedzą nic o osobach ich reprezentujących i że on uważa to za zgodne z prawem. Chyba zgodne z „prawem Kaduka”, na pewno nie z polskim prawem, bo sędzia prowadzący sprawę nie podzielił jego „interpretacji prawnej”, wręcz zanegował. No chyba, że prawem w Polsce staje się decyzja Matusiaka, ale to oceni niezawisły Sąd.

Jest jeszcze drugi element. Ostatnio okazało się, że wraca w Polsce moda na „martwe dusze” jak u Gogola. Wiemy, że na Kurpiowskiej zbierano w „inny sposób” dokumenty pełnomocnictw. Lista mieszkańców bloku, spisujemy osoby zaawansowane wiekowo, które wiemy, że nie przyjdą na Walne, „dorbiamy sami” dane na pełnomocnictwie i mamy 5 sztuk. Przekażemy je górnikom z drugiej zmiany i jest wszystko ok. Niestety (dla fałszerzy niestety), prawda czasem po czasie ogląda światło dzienne.

Dariusz Janicki

Geneza przeprosin Kinasiwicz i inne prawne „przypadki..”

Za co przeprosza mnie Kinasiwicz? Za łgarstwa i chamskie okrzyki pod moim adresem, na niestawnym Walnym Zgromadzeniu Członków GSM w styczniu 2018 r. z hordą „pełnomocników” jakich kaperował Andrzej Matusiak. Kinasiwiczowi zabrakło w Sądzie hardości i potulnie poprosił mnie o ugodę.

Czego się mógł bać? Że jako szafarz z kościoła św. Katarzyny będzie miał wyrok karny? Czy może tego, że jako jastrzębski „misiewicz” będzie miał problemy w JSW. Bo może nie chcą tam ludzi z wyrokami? Nie jestem człowiekiem małostkowym, przystałem zatem na przeprosiny Kinasiwicza.

Najważniejsze, że Kinasiwicz musi zapłacić za ogłoszenie i obsługę prawną, pieniądze na rzecz GSM. Przypuszczam, że nie będą to ostatnie pieniądze jakie Kinasiwicz zapłaci na rzecz GSM za inne kłamstwa, których był autorem. W grze są dziesiątki tysięcy złotych.

Przy okazji należy nadmienić, że Kinasiwicz nie był pierwszym, który płacił GSM z tytułu opłat sądowych. Pierwszym z nich był Andrzej Matusiak.

Czemu ta budząca kontrowersje postać musiała zapłacić 1200 zł za koszty reprezentowania mnie przez adwokata? Swego czasu Andrzej Matusiak oskarżył mnie o to (ponoć mówiłem), że pobierał haracze od wykonawców robót na rzecz GSM. Czuję się tym obrażony.

Czemu o tym piszę? Dlatego, że podczas jednej z rozpraw sądowych jeden z wykonawców, zeznając pod odpowiedzialnością karną, powiedział, że Matusiak chodził za nim i nachal-

nie wymuszał od niego pieniądze, warunkując, że jeśli nie dostanie pieniędzy od wykonawcy, zostanie usunięty z GSM jako usługobiorca. Co ciekawe, Matusiak nigdy temu nie zaprzeczył. Nie zaprzeczył słowom wykonawcy, o tym, że chciał od niego pieniędzy. Fotokopia protokołu z rozprawy, gdzie właśnie cytowany jest wspomniany wykonawca, w momencie gdy opisuje próby wymuszania pieniędzy przez Andrzeja Matusiaka jest w moim posiadaniu.

Czekamy teraz na kolejne pieniądze od Andrzeja Matusiaka za podobny przypadek, oskarżył mnie i Radosława Plutę, oraz Dariusza Janickiego (pracownika Spółdzielni), że pisaliśmy o tym iż sfalszował głosowanie na jednym z Walnych Zgromadzeń w 2018 r. I co?

Znów dużo piany, a do sądu bał się przyjść, bo musiałby udowodnić, że faktycznie nie fałszował wyniku wyborów. A tak się dziwnie złożyło że mamy nagranie jak wyglądało liczenie głosów na tej części Walnego i widać wyraźnie, że Matusiak z kolegami z komisji skrutacyjnej co najmniej pomylił się w liczeniu. Do tego mamy kilkadziesiąt świadków tego faktu.

Kolejny przypadek to fakt przeprosin Dariusza Janickiego przez syna Andrzeja Matusiaka przed sądem. To kolejny bohater, który w towarzystwie kilku koleśki umie ubliżyć, ale gdy pojawi się w sądzie mięknie mu nogi. Ale to przywołuję niejako przy okazji.

Nie zapominajmy o skazaniu prawomocnym wyrokiem niejakiego Krzysztofa W. za lżenie Dariusza Janickiego. Dla ja-

sności ów Krzysztof W. to bliski współpracownik braci Matusiak, w którego sprawie sądowej do Ziobry i do Sądu w Jastrzębiu-Zdroju biegł sam poseł PiS Matusiak.

Nieprawomocnie Sąd w Gliwicach skazał też Andrzeja Matusiaka za to iż rozpowszechniał kłamstwa o mnie. W kampanii wyborczej tenże Matusiak został uznany za KŁAMCĘ!!!

Wspomnę też o najnowszym nieprawomocnym wyroku, jaki zapadł w naszym sądzie, gdzie skazany został kolejny współpracownik Andrzeja Matusiaka (wspólne pikietowanie pod GSM, awanturowanie się na posiedzeniach Rady Nadzorczej) niejaki Jerzy K.

Za co ów przyjaciel Matusiaka został skazany? Za pobicie jednego z członków Rady Nadzorczej GSM (efektem złamana ręka). Dla jasności - chodzi o członka Rady, który nie jest podległy Matusiakom. Nie chce on oddać im GSM. Sami sobie Państwo odpowiedzcie - czy to przypadek?

Bezspornym pozostaje fakt że ekipa Matusiaków zaczyna się jawić jako grupa ludzi lubiących pieniądze, kłamstwa, bluźni, przemoc. Gdy jednak przychodzi udowodniać swoje racje w sposób cywilizowany tu już tej ekipie brakuje argumentów. Jedynie to, że PiS wraz z całym aparatem państwa, działają na rzecz swoich działaczy powoduje, że wspomniani bracia z kolegami mogą czuć się bezkarni. Ale to już niedługo mam nadzieję ulegnie zmianie.

Gerard Weychert

Konkurs na najładniejszy ogródek przydomowy

To już III Edycja Konkursu na „Najładniejszy ogródek przydomowy w GSM”. Do konkursu zgłoszono 7 ogródków. Z powodu załamania pogody zgłoszenia do Konkursu przedłużone zostały do dnia 13.05.2019r. Od dnia 20.05.2019 Komisja Konkursowa przystąpiła do wyłonienia zwycięzców. Lista Zwycięzców zostanie ogłoszona w czasie Walnego Zgromadzenia GSM. W czasie Walnego zostaną wręczone cenne nagrody dla trzech osób, które uzyskają najwyższe oceny.

Przedstawiamy zdjęcia, które oczywiście nie są w stanie oddać prawdziwego wyglądu, dlatego jak każdego roku Komisja ma nie lada problem, żeby wyłonić Laureatów.

- 1 ul. Krakowska 32
- 2 ul. Krakowska 34
- 3 ul. Kurpiowska 3
- 4 ul. Wrocławska 37
- 5 ul. Wrocławska 33 (prawa strona)
- 6 ul. Wrocławska 33 (lewa strona)
- 7 ul. Poznańska 9

